

genetycznych tej rasy, opracowanym na początku lat 80. I tak w 1985 roku do Odrzechowej trafiło pierwszych siedem klaczy i ogier Rygor ze stada w PSO Klikowa. W następnym roku zakupiono w Siarach dalszych 13 klaczy i wydzierżawiono ogiera o imieniu Hawrań. Dzięki temu stworzono bazę do dalszej, samodzielnej już hodowli.

W przeciągu kilku lat Odrzechowa stała się drugą (po Gładyszowie) co do wielkości państwową hodowlą konia huculskiego w Polsce. Obecnie znajduje się tu 30 klaczy matek, będących przedstawicielkami pięciu rodzin żeńskich. Najliczniej reprezentowane są rodziny klaczy Pastuszka, Wyderka, Laliszka, Wołga. Ogiery użytkowane do stanowienia to: Waluch, Lotnik, Rygor i Tuhaj-bej.

Pierwotnie, w czasie budowania stada podstawowego, konie były sporadycznie wykorzystywane jako siła robocza. Od roku 1993 rozpoczął się nowy okres w użytkowaniu koni. Dysponując około trzydziestoma hucułami przeznaczonymi do jazdy wierzchem, rozmieszczonych w ośrodkach Odrzechowa i Rudawka Rymanowska, położonych malowniczo w dolinie Wisłoka, stadnina zaczęła prowadzić naukę jazdy konnej oraz spacerów, wycieczki i rajdy po terenie Beskidu Niskiego. Trasa najdłuższego rajdu liczy około 200 km i rozłożona jest na siedem dni. Jest to tzw. Rajd Łemkowski.

Rok 1995 to kolejna ważna data dla hucuła w Odrzechowej. Wtedy to po raz pierwszy oficjalnie użyto tutaj koni do przepędu bydła na letnie pastwiska. Od tego czasu, co roku, wiosną i jesienią, w maju i październiku organizowana jest ta kowbojska impreza, która stała się dużą atrakcją, przyciągającą amatorów turystyki konnej z całej Polski. Inną imprezą, skierowaną już nie tylko do ludzi z końskiej branży, jest orga-

nizowane od 2001 r. wraz z Okręgowym Związkiem Hodowców Koni w Rzeszowie „Pożegnanie lata z koniem huculskim”. W czasie ostatniego weekendu sierpnia w Rudawce Rymanowskiej odbywa się regionalny czempionat hodowlany koni rasy huculskiej, na który składa się:

- ocena płytowa koni, będąca zarazem czempionatem hodowlanym dla ogierów i klaczy;
- rajd na dystansie 10 km (2 pętla po 5 km);
- ścieżka huculska.

Imprezie towarzyszy wiele atrakcji: przejażdżki wierzchem, bryczką, pokaz rozcyszczania i kucia koni, pieczenie barana, konkursy i quizy dotyczące konia huculskiego i turystyki w regionie.

Tutejsze hucule zyskują sławę także dzięki pracy z dziećmi i dla dzieci. Od stycznia 1999 roku nieprzerwanie, co roku, jeden z koni wystawiany jest na aukcję podczas Finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kilkuletnią tradycję ma również współpraca Odrzechowej z gminami Besko i Rymanów, Agencją Turystyczno-Usługową „BAWDIM” w Przysietnicy, a także zakonem kapucynów w Krośnie w organizowaniu zajęć dla dzieci z okolicznych szkół i prowadzeniu hipoterapii dla dzieci niepełnosprawnych.

Oprócz tych form ośrodek w Odrzechowej prowadzi także szkolenia dla przewodników górskiej turystyki jeździeckiej, ogólnie z zakresu hodowli i wykorzystania koni rasy huculskiej, specjalistyczne kursy dla podkuwaczy. Biorąc pod uwagę teren województwa podkarpackiego, ośrodek w Odrzechowej jest pierwszym, najstarszym i największym ośrodkiem hodowli koni huculskich na terenie województwa.

---

## Kronika PTZ

# LXVIII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego

LXVIII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego odbył się w dniach 9-12 września w Krakowie. Organizatorem Zjazdu było Koło PTZ w Krakowie, przy współpracy Instytutu Zootechniki w Balicach i Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt AR w Krakowie. Warto wspomnieć, że w tym roku Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt obchodził Jubileusz 50-lecia swego istnienia. We wrześniu 1953 r. na bazie Wydziału Rolniczego UJ powstała Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie z dwoma Wydziałami: Rolniczym i Zootechnicznym, na który przeniesiono z dawnego Wydziału Rolniczego UJ katedry tworzące Instytut Produkcji Zwierzęcej. W 1998 r. Wydział

Zootechniczny został przekształcony w Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt. Obecnie w jego skład wchodzi 11 katedr, 3 samodzielne zakłady i 1 jednostka ogólnowydziałowa.

Gości i uczestników Zjazdu, przybyłych do Centrum Kongresowego Akademii Rolniczej, w imieniu organizatorów powitał przewodniczący Koła krakowskiego – dr hab. Władysław Migdał, prof. AR. Zjazd zaszczylił swą obecnością: wiceminister rolnictwa Jerzy Pilarczyk, wicewojewoda małopolski Ryszard Półtorak, prorektor AR w Krakowie Jerzy Niedziółka. Szczególnie serdecznie powitano przybyłych na Zjazd seniorów, Członków Honorowych PTZ – prof. Janusza Załuskę, prof. Zbigniewa Stalińskiego, prof. Stanisława Jarosza i prof. Mariana Różyckiego. W imieniu władz Uczelni – rektora AR w Krakowie prof. dr hab. Zbigniewa Ślipka uczestników Zjazdu powitał prorektor prof. dr hab. Jerzy Niedziółka, a w imieniu współorganizatorów prof. dr hab. Jędrzej Krupiński – dyrektor IZ w Balicach oraz prof. dr hab. Franciszek Borowiec – dziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt AR w Krakowie.

Prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego prof. dr hab. Zygmunt Reklewski otwierając obrady podkreślił, że od 2003 roku Zjazdy zmieniły swój charakter, co roku będą obradować wszystkie sekcje. Przez prawie trzydzieści lat Zjazdy plenarne, gromadzące wszystkich członków PTZ, od-

bywały się co trzy lata i związane były z wyborami do Zarządu Głównego. W międzyczasie odbywały się zjazdy naukowe, grupujące reprezentantów poszczególnych sekcji. Uchwała w tej sprawie podjęta została na Walnym Zjeździe PTZ w Międzyzdrojach w 2001 r. Prezes Reklewski wyraził nadzieję, że coroczne spotkania członków wszystkich sekcji powinny przyczynić się także do większej integracji środowiska zootechnicznego i umożliwić dyskusję nad bieżącymi problemami związanymi z hodowlą i produkcją zwierząt. W obliczu integracji z Unią Europejską istnieje wiele spraw niezwykle ważnych dla naszego środowiska. W praktyce oznacza to, że polska hodowla będzie zmuszona konkurować z produktami wytworzonymi w krajach unijnych. Polski rynek pozbawiony będzie jakichkolwiek osłon, system dopłat bezpośrednich, jakimi objęte jest nasze rolnictwo, jest niekorzystny dla produkcji zwierzęcej. Dotyczy to zwłaszcza bydła mięsnego i owiec. W tej sytuacji nie będzie można wykorzystać naturalnych zasobów paszowych, jakimi są użytki zielone. Innym ważnym problemem jest poprawa jakości naszych produktów pochodzenia zwierzęcego, bowiem tylko bardzo dobre, zdrowe i smaczne będą miały szansę zbytu na przeładowanym rynku unijnym. Profesor Reklewski podkreślił, że doskonalenie jakości dotyczy także badań naukowych. Wartość naukowa części publikacji, zgłoszonych na tegoroczny Zjazd nie odpowiada współczesnym standardom. Coroczne publikowanie prac ze wszystkich sekcji stwarza zagrożenie obniżenia poziomu naukowego wydawanych przez PTZ „Zeszytów Naukowych Przeglądu Hodowlanego”. Konieczna jest zatem dbałość o ich poziom naukowy, jeżeli chcemy zachować dotacje przynawane przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Na zakończenie prof. Reklewski wyraził nadzieję, że wszelkie uwagi i propozycje zgłoszone podczas obrad i dyskusji będą na tyle interesujące, że staną się naszym wkładem w naprawę istniejącego stanu hodowli i produkcji zwierzęcej.

Kolejnym punktem programu Zjazdu było uroczyste wręczenie „Odznak Honorowych PTZ” – odznaczenia przyznawanego za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktyce, pracy organizacyjnej na rzecz hodowli i produkcji zwierzęcej, a także za zasługi na rzecz rozwoju Towarzystwa. Na wniosek Zarządu Głównego PTZ odznaczeniem tym zostali wyróżnieni: prof. dr hab. Stanisław Buraczewski, prof. dr hab. Hanna Czaja, dr Maria Czaplicka, prof. dr hab. Aleksander Dobicki, mgr inż. Stanisław Draus, prof. dr hab. Marian Kaproń, prof. dr hab. Jędrzej Krupiński, prof. dr hab. Dominik Mrówczyński, dr inż. Andrzej Rosiński.

Podczas uroczystości otwarcia Zjazdu wręczono także nagrody laureatom XX edycji „Konkursu na najlepsze prace magisterskie z zakresu nauk zootechnicznych”. Ogółem na konkurs wpłynęło 41 prac z 9 uczelni rolniczych. Po przeprowadzeniu wnikliwej oceny przez Sąd Konkursowy przyznano 3 pierwsze nagrody, 4 drugie, 8 trzecich oraz 9 wyróżnień. Listę nagrodzonych prac i laureatów przedstawiamy w tym numerze „Przeglądu Hodowlanego”.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy Zjazdu wysłuchali wiceministra rolnictwa Jerzego Pilarczyka, który na początku swego wystąpienia stwierdził, że tego typu spotkania są okazją dla polityków do tzw. zejścia na ziemię. Minister przedsta-

wił kilka problemów, które powinny być rozwiązane pod kątem dostosowań unijnych. Omówił, między innymi, propozycje dotyczące rozwiązania problemu byłych SHiUZ, tj. obecnie czterech spółek z całościowym udziałem Skarbu Państwa. Aby mogły one funkcjonować w gospodarce rynkowej muszą nastąpić dalsze przekształcenia. Powinno dojść do wykupienia udziałów przez grupy usługobiorców (hodowców). Obecnie przygotowywane są szczegóły związane z tym projektem, pilotażową jednostką jest SHiUZ w Bydgoszczy. Zakłada się wykupienie pakietu większościowego przez spółkę związków hodowców i funkcjonowanie na zasadzie spółdzielni. Projekt ten uzyskał akceptację, natomiast w pozostałych spółkach trwają dyskusje czy przyjąć ten sam model, czy inny. Jedno nie ulega wątpliwości – usługi te powinny być przekazane hodowcom lub organizacjom hodowców. Również wiele dotychczasowych zadań KCHZ będzie przekazywana hodowcom i ich organizacjom. Minister zwrócił uwagę, że sprawy związane z prywatyzacją nie mogą być rozwiązywane chaotycznie, gdyż wtedy nie służą rolnictwu ani hodowli. Na przykład spośród spółek Agencji Nieruchomości Rolnych (d. Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa) wytypowano tzw. spółki strategiczne, czyli takie, które nie podlegają prywatyzacji z uwagi na konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa państwa w zakresie hodowlanym. Na skutek zachodzących procesów restrukturyzacyjnych, w połączeniu z prywatyzacją, wiele spółek w ostatnich latach zostało zlikwidowanych. Spółki ANR odgrywają wiodącą rolę w polskiej hodowli, posiadają zwierzęta o wysokiej wartości hodowlanej, są dobrze zarządzane i osiągają dobre wyniki. Na zakończenie minister Pilarczyk podkreślił, że efekty pracy hodowlanej powinny być szeroko propagowane, dlatego też w przyszłym roku powróci się do organizowania Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Warszawie.

Wicewojewoda małopolski Ryszard Póttorak w swym wystąpieniu przedstawił problemy związane z rozwojem gospodarczym tego regionu, scharakteryzował specyficzne uwarunkowania związane z produkcją rolniczą. Zwrócił uwagę na fakt, że w porównaniu do całego kraju na tym terenie znajduje się najwięcej gospodarstw o niewielkiej powierzchni, ponadto odnotowuje się zmniejszanie obszaru gruntów użytkowanych rolniczo (26% gruntów jest obecnie odłogowanych). Do słabych stron tego rejonu zaliczył także niedostatek kapitału i brak kompleksowych rozwiązań, dotyczących gospodarki zwłaszcza na terenach górskich. Wszystko to powoduje ogromne trudności w rozwoju rolnictwa małopolskiego. Mocne strony tego regionu to walory środowiskowe i rekreacyjne, zasoby ludzkie, bogactwo kulturowe, poczucie tożsamości lokalnej.

Po oficjalnych wystąpieniach rozpoczęły się obrady sesji plenarnej. Uczestnicy zjazdu wysłuchali trzech referatów poświęconych ochronie zasobów genetycznych. Referat prof. Jędrzeja Krupińskiego z IZ w Krakowie był niejako uzupełnieniem referatu na temat stanu i perspektyw ochrony zasobów genetycznych w Polsce, przewidzianego początkowo do prezentacji podczas Zjazdu (referat ten został zamieszczony w „Przeglądzie Hodowlanym” nr 9/2003). Profesor Krupiński w swym wystąpieniu przedstawił sylwetki tych polskich uczo-

nych, którzy zajmowali się polskimi rasami rodzimymi, a także historię i charakterystykę wielu rodzimych ras zwierząt gospodarskich. Prezentacja ta była hołdem dla tych wszystkich, którzy swoją pracą przyczynili się do zachowania cennych zasobów genetycznych w Polsce. Następnie dr Wanda Olech-Piasecka z SGGW przedstawiła problematykę związaną z ochroną zasobów genowych zwierząt realizowaną w ogrodach zoologicznych. Trzeci referat, wygłoszony przez dr Elżbietę Martyniuk z SGGW, która także reprezentuje Krajowy Ośrodek Koordynacyjny ds. Zasobów Genetycznych Zwierząt działający w ramach IZ, dotyczył kierunków działań związanych z ochroną zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich w Europie. Tematyka tych referatów wzbudziła duże zainteresowanie, materiały zostały ciekawie przygotowane i zaprezentowane. Zachęcamy do zapoznania się z treścią tych opracowań; zostały one opublikowane w „Przeglądzie Hodowlany” nr 9/2003.

Po prezentacji referatów zakończono obrady sesji plenarnej. Trochę szkoda, że zabrakło czasu na dyskusję w tak szerokim gronie, jest bowiem wiele nabrzmiałych problemów, które dotyczą nasze środowisko. Wiele z nich poruszył prof. Henryk Jasiorowski w swym artykule „Uporządkujmy nasze „zootekniczne podwórko” przed wstąpieniem do Unii Europejskiej” (PH nr 9/2003).

W drugim dniu Zjazdu obradowało sześć sekcji – członkowie Sekcji chowu i hodowli bydła oraz owiec i kóz w centrum konferencyjnym IZ w Balicach, pozostali – w salach wykładowych Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt. Relacje z obrad poszczególnych Sekcji zamieszczamy poniżej.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o ogromnym wysiłku organizacyjnym, związanym z przygotowaniem po raz pierwszy Zjazdu, w którym uczestniczyli członkowie wszystkich sekcji PTZ. Słowa podziękowania za dobrą organizację Zjazdu, miłą atmosferę i za wspaniałe wycieczki kierujemy pod adresem przewodniczącego Koła krakowskiego Władysława Migdała oraz wszystkich współpracujących z nim osób. (Zofia Pietrzak)

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI BYDŁA

Z uwagi na dużą liczbę przygotowanych prac naukowych – w Zeszytach Naukowym Przeglądu Hodowlanego nr 68 (1) „Chów i Hodowla Bydła” opublikowano ich 41 – do prezentacji podczas obrad w trzech sesjach tematycznych wytypowano 13 prac, a 27 przedstawiono w formie posterów. W pierwszej sesji tematycznej poświęconej zasobom genetycznym wygłoszono także dwa referaty. Autor pierwszego – dr Piotr Sablik, przedstawił historię tura *Bos taurus primigenius* od czasów prehistorycznych do najnowszych, związanych z próbami odtworzenia tego wymarłego gatunku – uzyskane bydło Hecka w wyniku krzyżowania wielu ras, obecnie liczące ok. 2000 szt., można uznać jedynie za rasę „turopodobną”.

W drugim referacie prof. Zygmunt Litwińczuk przedstawił program restytucji bydła białogrzbiatego. Na początku 2003 r. AR w Lublinie uzyskała zgodę na otwarcie i prowadzenie rejestrów dla tego bydła, w czerwcu został przyjęty przez Grupę Roboczą ds. Ochrony Zasobów Genetycznych Bydła „Prog-

ram hodowlany ochrony zasobów genetycznych bydła białogrzbiatego”.

Profesor Grzegorz Grzybowski przedstawił wyniki badań nad określeniem stopnia genetycznego zróżnicowania stawki bydła rasy białogrzbiętej, na podstawie polimorfizmu mikrosatelitów DNA. Wstępne badania wskazują na wysoką zmienność genetyczną tego bydła. Podczas dyskusji na temat bydła białogrzbiatego zasugerowano, aby dla celów porównawczych badaniami genetycznymi objąć także bydło czarno-białe w rejonach, na których występuje bydło białogrzbięte.

W sesji poświęconej mlecznemu użytkowaniu bydła zaprezentowano siedem prac. Przedstawione wyniki badań dotyczyły następujących zagadnień: związków pomiędzy cechami budowy a wydajnością mleka u bydła czerwono-białego; zawartości biologicznie aktywnych składników w mleku krów w zależności od systemu żywienia i sezonu; prognozowania przyszłej użyteczności mlecznej jałówek na podstawie cech fizjologicznych krwi i wskaźników zootechnicznych w okresie wzrostu; oceny wpływu niektórych czynników na poziom mocznika w mleku wysoko wydajnych krów; określenia czynników warunkujących produkcję mleka w przebiegu laktacji u krów; modelowania krzywych laktacji przy pomocy wielomianów ortogonalnych oraz badania dotyczące analizy efektywnej liczby założycieli krajowej populacji buhajów czarno-białych.

Badania związane z użytkowaniem mięsnym bydła zaprezentowano podczas sesji trzeciej, dotyczyły one: jakości mięsa jałówek mieszańców rasy czarno-białej i limousine, w zależności od klasy otluszczenia tuszy w systemie EUROP; wpływu obniżenia poziomu energii w dawce pokarmowej na poziom białka ogólnego, mocznika i kreatyniny we krwi buhajków w końcowym okresie opasu; oceny wyników intensywnego opasu buhajków mieszańców międzyrasowych; wpływu genotypu krowy i masy cielęcia przy urodzeniu na wyniki odchowu cieląt rasy piemontese.

Krótkie omówienie 27 prac, przygotowanych w formie posterów, dokonane przez prof. Annę Sawę i prof. Danutę Borkowską, zakończyło część obrad przewidzianą na prezentację doniesień naukowych.

Kolejnym punktem obrad były wybory nowego przewodniczącego i członków Zarządu Sekcji. Wybory zostały poprzedzone sprawozdaniem z działalności Sekcji w latach 1999-2003, przedstawionym przez dotychczasowego przewodniczącego prof. Zygmunta Litwińczuka oraz udzieleniem absolutorium ustępującemu Zarządowi. Nowym przewodniczącym Sekcji, na następną kadencję, został prof. Henryk Grodzki z SGGW, wybrano również nowy Zarząd – 12 osób z różnych jednostek związanych naukowo i zawodowo z hodowlą bydła.

Podczas dyskusji stwierdzono, że jednodniowe obrady sekcji i prezentacja stosunkowo dużej liczby prac ogranicza czas przeznaczony na omówienie wielu istotnych problemów. Zaproponowano zatem, żeby podczas przyszłorocznego Zjazdu w Siedlcach ograniczyć ilość referowanych prac i zorganizować dyskusję „okrągłego stołu”, w której uczestniczyć będą zarówno naukowcy – przedstawiciele różnych sekcji, jak i przedstawiciele praktyki. Następnym problemem, szeroko

dyskutowanym, była sprawa kształcenia na kierunkach zootechnicznych. Dyskutanci zwrócili uwagę na fakt, że studia te są nadmiernie przeładowane teorią, a studenci nie nabywają umiejętności praktycznych, tak jak ma to miejsce w przypadku wydziałów weterynaryjnych, gdzie w procesie kształcenia kładzie się silny nacisk na praktyczne umiejętności zawodowe. W ostatnim okresie obserwuje się niekorzystne tendencje przejmowania przez lekarzy weterynarii szeregu czynności przypisanych kiedyś zootechnikom. Należy temu przeciwdziałać, oczywiście w rozsądnych granicach, ale przede wszystkim trzeba starać się być dobrymi zootechnikami. W dyskusji podkreślono, że studia weterynaryjne nie dają aktualnej wiedzy np. z zakresu nowoczesnego żywienia i utrzymania zwierząt. Prezes PTZ prof. Reklewski stwierdził, że Towarzystwo może inicjować pewne akcje, np. związane ze zmianami programów nauczania, ale wiodąca rola w tym zakresie przypada nauczycielom akademickim. Polskie Towarzystwo Zootechniczne będzie natomiast dążyło do nawiązania ściślejszej więzi pomiędzy naukowcami i praktykami. (Zofia Pietrzak)

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI TRZODY CHLEWNEJ

Zeszyt Naukowy Przeglądu Hodowlanego nr 68 (2) „Chów i Hodowla Trzody Chlewnej”, wydany na 68 Zjazd Naukowy PTZ, zawiera łącznie 37 prac naukowych, podzielonych na następujące grupy tematyczne:

- odchów loszek i użytkowanie rozplodowe loch;
- odchów knurków i wartość hodowlana knurów;
- uwarunkowania odchovu prosiąt i warchlaków;
- wartość tuczna, rzeźna oraz jakość mięsa świń;
- dodatki paszowe w żywieniu świń;
- efektywność ekonomiczna produkcji trzody chlewnej.

Najwięcej prac zgłosili autorzy z ośrodka olsztyńskiego i szczecińskiego.

Obrady Sekcji otworzyły dwa referaty opracowane i wygłoszone przez pracowników Instytutu Zootechniki w Krakowie: prof. dr hab. Mariana Różyckiego – „Stan i perspektywy rozwoju hodowli i produkcji trzody chlewnej w Polsce” oraz prof. dr hab. Stanisław Okularczyk – „Ekonomiczne i ekologiczne skutki wielkotowarowego tuczu świń”.

Następnie przedstawiono 8 prac naukowych: A. Rekiel – „Wpływ odmiennych technik zasuszania na poziom rezerw tłuszczowych loch” oraz „Wpływ odmiennych technik zasuszania na wyniki reprodukcji loch”; S. Kondracki, A. Wysokińska, Z. Kowalczyk – „Wpływ krzyżowania ras duroc i pietrian na cechy ejakulatów knurów mieszańców dwurasowych”; W. Milewska, J. Eljasiak, K. Tymiński – „Długość użytkowania, przyczyny brakowania oraz jakość nasienia knurów inseminacyjnych”; B. Szostak – „Wpływ genotypu, wieku knura i sezonu eksploatacji na wybrane cechy ejakulatów”; J. Falkowski, D. Bugnacka, W. Kozera – „Wpływ poekstrakcyjnej śruty rzepakowej i owsa nagiego (*Avena nuda*) na smakowość mieszanek stosowanych w żywieniu warchlaków”; A. Jarczyk, Z. Kuleta, Z. Łosko – „Wpływ różnych dawek preparatu żelazowego na odchów prosiąt z uwzględnieniem wyników bioche-

micznych i morfologicznych krwi”; E. Krzęcio, H. Sieczkowska, A. Zybert, K. Antosik, M. Koćwin-Podsiadła, B. Miszczyk – „Skład morfologiczny, zawartość mięsa w tuszy i stopień zakwaszenia mięśnia *longissimus lumborum* tuczników rasy duńska landrace i mieszańców loch tej rasy z knurami yorkshire i duroc, importowanych z Danii”.

Jak widać, zaprezentowane prace dotyczyły różnych aspektów problematyki chowu i hodowli świń. Wszystkie wystąpienia autorzy interesująco ilustrowali za pomocą środków audiowizualnych. Dyskusja nad referatami i przedstawionymi pracami wskazywała na dużą aktualność ich tematyki i zarazem zaangażowanie i aktywność uczestników obrad. Trzeba dodać i podkreślić, że stosunkowo duże zainteresowanie wzbudziła sprawa obecności i roli firm hybrydowych w obecnej sytuacji w hodowli świń i produkcji wieprzowiny w Polsce. Wydaje się, że to zagadnienie, obok tematyki wielkotowarowych ferm tuczu świń, istniejącej nadprodukcji wieprzowiny oraz problematyki dobrostanu, będzie stanowiło główny problem rozważań teoretycznych i praktyki chowu świń. Duże znaczenie gospodarcze trzody chlewnej zawsze będzie powodowało ożywione dyskusje nad hodowlą i produkcją tego gatunku zwierząt gospodarskich. Wysoka lokata Polski wśród producentów wieprzowiny w świecie i Europie oraz nasza akcesja do UE, rozważania te bez wątpienia potęguje. W obecnej sytuacji istnieje pilna potrzeba weryfikacji i uaktualnienia programu hodowlanego, a także przeorganizowania modelu hodowli świń w Polsce. Wydaje się, że hodowcy i producenci powinni na nowo organizować się w grupy, szukać nowych rozwiązań marketingowych i w ten sposób racjonalizować swoje działania. Dzisiejszy stan hodowli i produkcji świń w kraju wymaga nowych koncepcji i nowych rozwiązań. Trzeba bronić polskich ras i polskiej hodowli świń.

W ostatniej części obrad odbyły się wybory władz Sekcji. W ich wyniku Zarząd Sekcji w kadencji 2003-2006 będą tworzyli: prof. dr hab. Janusz Falkowski – przewodniczący oraz prof. dr hab. Wojciech Kapelański i prof. dr hab. Władysław Migdał – członkowie. Nowo wybrany zarząd dokooptował do swojego składu dr inż. Dorotę Bugnacką z UWM w Olsztynie, która będzie pełniła funkcję sekretarza. (Janusz Falkowski)

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI OWIEC I KÓZ

Podczas 68. Zjazdu Naukowego PTZ w Krakowie, w obradach Sekcji Chowu i Hodowli Owiec i Kóz uczestniczyło 46 osób, w tym goście z Czech i Słowacji. Na sesję zgłoszono w sumie 34 prac naukowych i doniesień, 25 prac (po dwóch recenzjach) opublikowano w Zeszytach Naukowych Przeglądu Hodowlanego nr 68 (3).

Na sesji naukowej Sekcji, która obradowała 10 września w Centrum Konferencyjnym Instytutu Zootechniki w Balicach, uczestnicy przedstawili wyniki 12 prac naukowych oraz 22 w formie posterów. Wygłoszone referaty dotyczyły głównie:

- technologii produkcji jagniąt i koźląt rzeźnych oraz jakości uzyskiwanego surowca;
- rozrodu owiec.

Tematyka niektórych prac, zarówno prezentowanych podczas obrad jak również przedstawionych w formie posterów, wywołała żywą dyskusję, która nie ograniczała się ściśle do zagadnień i formy przedstawionych wyników, ale zahaczała o ogólne problemy owczarstwa polskiego.

Najwięcej uwagi podczas dyskusji poświęcono zawartości elementów kulinarnych w pozyskiwanych tuszkach i jakości zdrowotnej mięsa jagniąt różnych genotypów, tuczonych do różnych standardów wagowych. Prowadzący tą część sesji prof. Jędrzej Krupiński i prof. Czesława Lipecka zwrócili uwagę, między innymi, na jakość prezentowanych prac, a także na to, aby w przyszłości wystrzegać się publikowania wyników pochodzących z jednego cyklu doświadczalnego. Takie opracowania mogą być prezentowane tylko w formie krótkich doniesień.

Drugą część obrad, dzięki uprzejmości prof. Edwarda Wierchosia, przeniesiono do Bielan – do Stacji Doświadczalnej Katedry Hodowli Owiec i Kóz AR w Krakowie. Pracownicy tej Katedry zapoznali uczestników z laboratorium (m.in. oceny nasienia, zapłodnienia *in vitro*, endoskopii) oraz z kolekcją zgromadzonych tam ras i stadem owiec olkuskich. Dodatkową atrakcją tego spotkania był pokaz zachowania się psów pasterskich w stadzie owiec, zorganizowany przez gości z Czech.

Prowadzący tę sesję prof. Tomasz Gruszecki i prof. Roman Niżnikowski przeprowadzili dalszy ciąg dyskusji na temat przyszłości owczarstwa polskiego oraz prowadzonych prac hodowlanych nad tym gatunkiem zwierząt. Konkluzją tej dyskusji było stwierdzenie, że przed naszym wejściem do struktur europejskich należałoby spojrzeć na owce nie tylko przez pryzmat produkcji i dostarczania naturalnego włókna, smacowego mięsa i serów, ale jako na zwierzęta przyjazne środowisku, przydatne między innymi do pielęgnacji krajobrazu. W związku z tym poparto zgłoszoną inicjatywę reaktywowania w 2004 r. spotkań w ramach „Szkoły owczarskiej”. W tym celu powołano grupę roboczą, pod przewodnictwem prof. Jędrzeja Krupińskiego i prof. Edwarda Wierchosia, do przygotowania programu spotkania.

Na koniec obrad dotychczasowa przewodnicząca prof. Czesława Lipecka przedstawiła sprawozdanie z działalności Sekcji. Sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie, udzielono również absolutorium ustępującemu Zarządowi Sekcji. Jednocześnie wybrano nowy Zarząd w składzie 12 osób, reprezentujących wszystkie jednostki w kraju prowadzące badania z zakresu chowu i hodowli owiec i kóz. Profesorka Czesława Lipecka została ponownie wybrana przewodniczącą Sekcji na następną kadencję, funkcję wiceprzewodniczącego powierzono prof. Romanowi Niżnikowskiemu, a sekretarza – prof. Tomaszowi Gruszeckiemu. **(Czesława Lipecka)**

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI DROBIU

Drobiarska tematyka badawcza przedstawiona na 68 Zjeździe Naukowym PTZ objęła 12 prezentacji ustnych i 31 plakatowych, które również były krótko referowane i dyskutowane.

Po powitaniu gości przez dr hab. E. Kapkowską (AR w Krakowie) i prof. dr hab. S. Wężyka (IZ w Krakowie), plenarny referat pt. „Jaja jako źródło nutraceutyków” wygłosiła dr hab. D. Szczerbińska (AR w Szczecinie), przedstawiając jajo kurze jako produkt żywnościowy o terapeutycznym znaczeniu. Zdaniem Autorki, jajo spożywcze mieści się znakomicie nie tylko w grupie żywności bezpiecznej dla zdrowia konsumenta, lecz także wyróżnia się bardzo obecnie „modnymi” cechami funkcjonalnymi i prozdrowotnymi, czyli jest nutraceutykiem. Treść jaja można wzbogacić o cenne dla zdrowia konsumenta pierwiastki (jod, selen, fluor), witaminy oraz długołańcuchowe nienasycone kwasy tłuszczowe. Dzięki tym walorom, jaja są także wykorzystywane w przemyśle spożywczym, farmaceutycznym i kosmetycznym. „Biorąc pod uwagę jak wiele cennych substancji zawiera jajo wydaje się, że mimo bogatej wiedzy w tym zakresie, wszystko co fascynujące oraz możliwe do odkrycia, wciąż jeszcze jest przed nami” – powiedziała na zakończenie swego wystąpienia D. Szczerbińska.

Sesję I „Nauki podstawowe” zdominowała tematyka anatomiczna. Dr Małgorzata Pierko (AR w Szczecinie), porównując wielkość górnych dróg oddechowych kaczki dzikiej i domowej rasy pekin, wykazała zależność mierzonych parametrów zoometrycznych od masy ciała ptaków oraz od płci. Z kolei charakteryzując morfometrycznie jelita ślepe kaczek pekin, dr Ewa Działo-Szczepańczyk (AR w Szczecinie) znalazła statystycznie istotne różnice w długości między prawym a lewym jelitem ślepym u obu płci. Autorka sugeruje, że kierunek i nasilenie fluktuacyjnej asymetrii organów wewnętrznych zwierząt może być wyrazem zmniejszonej ich heterozygotyczności i większej wrażliwości na stresogenne działanie środowiska.

Z plakatu dr Jadwigi Szeremeta, prof. R. Bochno i dr Darii Murawskiej (UWM w Olsztynie) wynika, że na masę ciała i większość badanych parametrów kości kur ma wpływ typ użytkowy ptaków, wiek i płeć. Zespół badaczy z IRZiBZ PAN (Olsztyn) przy współpracy z prof. J. Jankowskim (UWM w Olsztynie), poszukując potencjalnych źródeł proteinaz oraz ich inhibitorów w układzie reprodukcyjnym indora, stwierdził regionalną sekrecję proteinaz i inhibitorów proteinaz serynowych.

Przeprowadzone przez badaczy egipskich – dr R.E. Rizk i wsp. (Instytut Produkcji Zwierzęcej w Gizie i Uniwersytet Tanta) doświadczenie, wykazało między dwoma rodzimymi rasami kur różnice w stracie masy jaja wylęgowego w procesie inkubacji. Uzyskano także wyższą wylęgowość przy utrzymaniu wyższej wilgotności względnej w aparacie wylęgowym. Czynniki te jednak nie wpływały na średnią masę jednodniowych piskląt, która to cecha, wraz z długością okresu lęgu, była determinowana rasą ptaków.

Nowe podejście do oceny wartości hodowlanej kur przedstawili w ramach Sesji II „Hodowla i genetyka” dr E. Skotarczyk, prof. K. Moliński i prof. T. Szwaczkowski (AR w Poznaniu), szacując w 4 rodach kur wartości odziedziczalności oraz trendy genetyczne i fenotypowe względnego dochodu netto (RNI). Mimo niskich wartości  $h^2_{RNI}$  wyznaczone trendy genetyczne są pozytywne, co wskazuje, że wskaźnik RNI można wykorzystać w pracy nad genetycznym doskonaleniem stad kur nieśnych.

Prof. Emilia Mróz, mgr Katarzyna Michalak i dr K. Pudyszak (UWM w Olsztynie) omówili różnice w masie jaja, ubytku masy jaja w okresie inkubacji, w poziomie zapłodnienia i masie piskląt w zależności od barwy skorupy u bażanta łownego (*Phasianus colchicus*), kiśca srebrzystego (*Lophura nycthemera*) i bażanta diamentowego (*Chrysolophus amherstiae*). Według Autorów, uzyskane wyniki upoważniają do jednoczesnego prowadzenia sztucznych lęgów jaj badanych rodzajów bażanta.

Mgr Jolanta Calik (IZ) w swym plakacie potwierdziła ścisłą zależność między wczesnością dojrzewania płciowego a poziomem początkowej nieśności kury. Wcześniejsze osiągnięcie przez młódki dojrzałości płciowej przedłuża okres rzeczywistej nieśności, a tym samym zwiększa liczbę zniesionych przez nioskę jaj.

Obrazy Sesji III „Użytkowanie drobiu” otworzył referat dr Barbary Biesiady-Drzazgi i dr Barbary Witak (AP w Siedlcach), które analizując wyniki reprodukcji gęsi w zależności od warunków utrzymania w fermach Podlasia w 2001 r. wykazały, że prawidłowe żywienie stada przed i w okresie nieśności, przy zachowaniu naturalnego dnia świetlnego, umożliwia uzyskanie od gęsi od 51,0 do 56,6 jaj oraz od 30,3 do 32,8 zdrowych jednodniowych gąsiąt. Z kolei wpływ wieku gęsi na cechy fizyczne jaj i wylęgowość gęsi białych kołudzkich wykazali dr Elżbieta Pakulska, dr J. Badowski, dr Halina Bielińska i prof. M. Bednarczyk (IZ). Stwierdzono, że największą efektywnością cech rozrodczych wyróżniają się gęsi jednoroczne. W 2., 3. i 4. sezonie reprodukcyjnym uzyskuje się odpowiednio o 11,6, 27,0 i 20.6% mniej piskląt od gęsi nioski.

Interesujące wyniki badań nad kształtowaniem się krzywej nieśności kur przedstawił inż. Anna Wolc i prof. T. Szwaczkowski (AR w Poznaniu) wraz z inż. Małgorzatą Twardowską (Zarodowa Ferma Kur w Mieni) i dr B. Ducro (Uniwersytet Wageningen, Holandia). Stosując w opisie przebiegu nieśności oraz do przewidywania całkowitej nieśności 3 matematyczne modele (Wooda, Yanga i Grossmana) Autorzy uznali, że przy 32-tygodniowym lub dłuższym okresie oceny najbardziej adekwatny jest model Grossmana, a dla krótszych okresów – model Yanga.

Z prezentacji dr B. Witak, prof. J. Górskiego i dr A. Górskiej (AP w Siedlcach) wynika, że na Podlasiu produkcja indytek rzeźnych jest opłacalna, gdy koszt żywienia nie przekracza 70%. Wyższych dochodów można się spodziewać zapewniając właściwą wielkość obsady ptaków, odpowiednią długość okresu odchowu oraz właściwe warunki środowiska w indyczniku.

Sesję tę znacznie wzbogaciły informacje zilustrowane 6 plakatami. Dr M. Gumułka, dr hab. E. Kapkowska i dr J. M. Rapacz (AR w Krakowie) zalecają, aby w zmodyfikowanym systemie inseminacji kur unasienić kurę 1 raz/tydzień.

Mgr Iwona Skomorucha (IZ) wykazała dodatnie strony wykorzystania w kontroli warunków środowiskowych brojlerni gruntowego wymiennika ciepła. Z plakatu dr Darii Murawskiej i prof. R. Bochno (UWM w Olsztynie) wynika, że typ użytkowy kurcząt, ich wiek i płeć odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się wydajności rzeźnej ptaków i w wykorzystaniu paszy.

Kolejny plakat z tego ośrodka (dr W. Makowski, prof. R. Bochno i dr Katarzyna Kleczek) informował o dodatnim wpływie zmniejszonej obsady i płci na wyniki odchowu, przy braku istotnego wpływu na cechy wydajności rzeźnej kurcząt korzystających z wolnego wybiegu. Z kolei prof. E. Herbut, mgr I. Skomorucha i dr E. Sosnowka-Czajka (IZ) donoszą, że im dłuższy jest czas od wyklucia piskląt do obsadzenia nimi brojlerni i im niższa jest temperatura w pomieszczeniu, tym gorsze są wyniki odchowu.

Pożądany optymizm wniósł poster mgr J. Krawczyk (IZ), która, analizując aktualny stan produkcji jaj spożywczych w UE, dostrzegła szansę zbytu polskich jaj na poszerzonym rynku unijnym.

Podczas obrad Sesji IV „Żywnienie drobiu”, dr T. Wertelecki i prof. D. Jamroz (AR we Wrocławiu) zaproponowali wykorzystanie informacji o składzie aminokwasowym woreczka żółtkowego kurcząt brojlerów do oceny wzorca „białka idealnego” w paszy. Z kolei dr M. Michalczyk, prof. J. Niemiec (SGGW) wraz z mgr K. Dębkiem (Trouw Nutrition Polska), dodając do paszy dla kurcząt brojlerów 3 wybrane zamienniki antybiotykowych stymulatorów wzrostu, uzyskali najlepszą wydajność rzeźną 42-dniowych kurcząt przy zastosowaniu w żywieniu preparatu Xtract łącznie z Na-Butyrate.

Na podstawie eksperymentalnych danych, dr K. Połowicz, prof. S. Wężyk (IZ) wraz z lek. wet. K. Korzewskim (Centaur S.C.) zalecają stosowanie w żywieniu kurcząt brojlerów rozpuszczonego w wodzie pitnej (1:2000) preparatu czosnkowego Allivet. Do podobnych wniosków doszli również prof. T. Majewska i K. Pudyszak (UWM) wraz z prof. J. Gardzielewską i dr M. Jakubowską (AR w Szczecinie), wykazując pozytywne działanie 0,015% dodatku Digestarom, zawierającego olejki eteryczne mięty pieprzowej, majeranku, goździków, annyżu i kopru. Ten sam zespół informuje w kolejnym plakacie, że żywienie kurcząt brojlerów paszą z takimi dodatkami roślinnymi jak czosnek i imbir, nie pogarsza wyników produkcyjnych, a poprawia parametry technologiczne mięsa ptaków. Natomiast o pogorszeniu efektywności odchowu kurcząt żywionych mieszankami bez udziału mączki zwierzęcej donosi plakat prof. A. Farugi i mgr M. Polak (UWM). Z badań przeprowadzonych na domowych gołębiach przez dr A. Wiąz i dr M. Wiąz oraz prof. A. Rutkowskiego (AR w Poznaniu) nad określeniem strawności składników pokarmowych oraz energii metabolicznej 5 odmian grochu wynika, że najwyższymi parametrami wyróżnia się grochopeluszka Pomorska, a najniższymi – odmiana Fidelia, przy wyrównanym poziomie wartości energetycznej.

Problemy jakości produktów drobiarskich były przedmiotem obrad Sesji V. Z przedstawionych przez prof. J. Niemca i wsp. (SGGW, IZ) rezultatów badań wynika, że żółtka jaj kaczych, pochodzące z 7 zachowawczych stad, różnią się istotnie pod względem zawartości kwasów tłuszczowych. Biorąc pod uwagę, że jaja kaczki są niedopuszczalne w Polsce do spożycia, interesujące byłoby określenie zależności między profilem tych kwasów w żółtku jaja a wylęgowością.

Dysponując ocenianymi w Stacji Testowej Kur ośmioma komercyjnymi zestawami kurcząt brojlerów, doc. dr hab. K.

Dziadek i dr E. Gornowicz (IZ) stwierdzili, że w cechach organoleptycznych mięsa nie występują między nimi statystycznie istotne różnice. Natomiast z danych przedstawionych przez dr A. Janochę i wsp. (AP w Siedlcach) wynika, że w 42. dniu życia statystycznie istotnie wyższą wydajnością rzeźną wyróżniały się kurczęta zestawu Hubbard w porównaniu do ptaków Redbro i Ross 308. Mięso tych dwu ostatnich zestawów uzyskało wysokie oceny smakowości. Stwierdzono także różnice między badanymi grupami w udziale nienasyconych kwasów tłuszczowych w lipidach mięsa kurcząt. Autorzy doszli do wniosku, że pochodzenie kurcząt brojlerów jest czynnikiem różnicującym skład chemiczny i jakość mięsa ptaków. Dr K. Połtowicz (IZ), współpracując z różnymi zespołami, w trzech kolejnych plakatach omówiła znaczący wpływ długości okresu odchowu kurcząt (wraz z prof. S. Wężykiem, mgr I. Skomoruchą, prof. E. Herbutem i mgr J. Calik z IZ), masy ciała (wraz z mgr J. Calik, prof. S. Wężykiem, dr E. Sosnowka-Czajką z IZ, mgr P. Paściakiem z Ekopig Sp. z o.o. i dr Dorotą Wojtysiak z AR w Krakowie), pochodzenia i masy ciała kurcząt brojlerów na ich wyniki produkcyjne oraz cechy wartości rzeźnej. Mgr K. Kleczek, prof. E. Wawro, mgr E. Wilkiewicz-Wawro, mgr W. Makowski i dr J. Szeremeta (UWM), ograniczając o 20% mieszankę paszową kurczętom brojlerom przez pierwsze 21 dni odchowu, zróżnicowali ptaki pod względem masy mięśni nóg i poziomu składników taniowych.

Dr M. Gumułka, dr D. Wojtysiak i dr hab. E. Kapkowska wykazały, że u gęsi Zatorskiej, przed i po tuczu owsem, największy procentowy udział w *m. pectoralis major* mają czerwone włókna mięśniowe, o istotnie mniejszej średnicy od włókien białych.

Podsumowując obrady Sekcji Drobiarskiej PTZ, dr hab. Ewa Kapkowska i prof. Stanisław Wężyk podkreślili, że tak prezentacje, jak i niekiedy gorąca nad nimi dyskusja, wyróżniały się dynamicznym przebiegiem i wysokim poziomem merytorycznym. Uwagę zwraca coraz częstsze interdyscyplinarne rozwiązywanie problemów badawczych, przy współpracy wykonawców pochodzących z różnych jednostek badawczych i produkcyjnych. Szczególne podziękowania należą się znakomitemu przewodniczącym poszczególnych Sesji, tj. prof. prof. J. Niemcowi (I), J. Jankowskiemu (II i III), A. Rutkowskiemu (IV) i doc. dr hab. K. Cywa-Benko (V). Na pochwałę zasługują również starannie wydane materiały Zjazdowe, sprawna obsługa audiowizualna sali 125 i wyjątkowo troskliwa przez cały czas, łącznie z wieczorkiem towarzyskim, opieka Głównego Gospodarza Zjazdu – pana dr hab. Władysława Migdała. Żegnaliśmy się tradycyjnym zawołaniem „Do zobaczenia w Siedlcach w 2004 roku”. (Stanisław Wężyk)

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI KONI

Po trzech latach przerwy, w ramach odbywającego się w dniach od 9 do 12 września 2003 r. w Krakowie 68 Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, wreszcie spotkali się członkowie Sekcji Chovu i Hodowli Koni. W pierwszym dniu Zjazdu problemem wiodącym, wspólnym dla wszystkich uczestników, był temat – Zasoby gene-

tyczne zwierząt w Polsce. W dniu następnym obrady odbywały się w ramach Sekcji, a pełne materiały z konferencji zostały zebrane w Zeszytach Naukowym Przeglądu Hodowlanego 68 (5) „Chów i Hodowla Koni” (PTZ, Warszawa 2003). Oryginalne prace naukowe zostały przedstawione w ramach trzech podrozdziałów: Hodowla koni – 22 prace; Sportowe, wyścigowe i rekreacyjne użytkowanie koni – 12 prac; Etologia koni – 8 prac. Zapraszając hodowców i innych zainteresowanych do lektury powyższego opracowania, chciałbym w dużym skrócie przedstawić główną problematykę przedstawionych badań.

Tradycyjnie część prac była poświęcona sprawom związanym z rozrodem koni, tj. analizą wskaźników rozrodu w wybranych stadninach. Wnioski nie są zbyt optymistyczne, gdyż stwierdzone na przestrzeni lat trendy wykazują wyraźny spadek tych wskaźników, co jest niekorzystne z hodowlanego i ekonomicznego punktu widzenia. Do podobnych stwierdzeń można dojść analizując wykorzystanie rozplodowe ogierów.

Dużą przydatność w pracy hodowlanej powinny mieć prace szacujące wartości hodowlane ogierów. Stosunkowo niewielka populacja koni, na podstawie której można ocenić ogiery, zwłaszcza zbyt mała liczba potomstwa przypadająca na jednego ogiera w krótkim okresie, powoduje konieczność znacznego rozciągnięcia oceny w czasie (ponad dwadzieścia lat). To z kolei sprawia, że badania te tracą na aktualności, gdyż wiele ogierów już nie jest wykorzystywanych w hodowli lub były oceniane w różnych latach na podstawie innych kryteriów.

Interesujące są badania dotyczące parametrów genetycznych wskaźników wydolności fizycznej koni półkrwi czy mierzniaków wartości wyścigowej koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej. Określone wielkości odziedziczalności badanych cech wskazują na istniejącą zmienność genetyczną i wskazują na możliwości poprawy wartości użytkowej koni poprzez selekcję.

Znacząca grupa prac dotyczyła użytkowania sportowego koni, w tym np. badania nad koordynacją ruchu koni w skokach luzem i oceną współzależności między cechami pokroju a przydatnością do danej konkurencji jeździectwa.

Szczególne znaczenia, w dzisiejszych czasach transformacji ustrojowej i wolnego rynku, nabierają badania analizujące wyniki produkcyjne i ekonomiczne gospodarstw prowadzących hodowlę koni, analizujące koszty utrzymania i treningu koni na torze wyścigowym lub opłacalność tzw. agroturystyki. Uzyskane wnioski wyraźnie wskazują, że hodowla koni ciągle jest drogim dodatkiem do innej działalności rolniczej lub snobistycznym kaprysem ludzi bogatych.

Ostatnia grupa prac dotyczyła etologii koni, w tym jak zwykle interesujących badań nad behawioryzmem koników polskich utrzymywanych w systemie rezerwatowym oraz badań związanych z różnego rodzaju aspektami fizjologii koni.

Obrady Sekcji nie ograniczały się tylko do dyskusji nad wynikami przedstawionych prac, ale również były pretekstem do rozważań nad stanem polskiej hodowli koni. Padały pytania: jakie są koncepcje jej rozwoju; co z programami hodowlanymi dla poszczególnych ras (zostały już dawno opracowane, a jeszcze nie zostały oficjalnie przedstawione); co dalej

ze stadami ogierów i stadninami koni (podawano jako przykład nie do końca przemyślaną decyzję rozwiązania SK Posadowo) itd., itd. W rozmowie przebiegała gorycz, że dyskutujemy w gronie akademickim bez możliwości przekazania przemyśleń hodowcom i ludziom odpowiedzialnym za hodowlę, gdyż oni w obradach Sekcji nie wzięli udziału.

Tegoroczne spotkanie Sekcji Chowu i Hodowli Koni na 68 Zjeździe Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego nie ograniczyło się tylko do dyskusji na tematy naukowe, dotyczące hodowli koni. Było również ważne z racji zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Zebranie sprawnie poprowadziła dr Hanna Nowicka-Postulszna. W imieniu nas wszystkich złożyła serdeczne podziękowania prof. Henrykowi Geringerowi za trud i wkład włożony w dotychczasowe prowadzenie Sekcji. Do wyborów przewodniczącego Sekcji na kolejną kadencję zgłoszono kandydatury prof. Marii Kulisy z Katedry Hodowli Koni AR w Krakowie oraz prof. Ryszarda Piкуły z Katedry Hodowli Koni AR w Szczecinie. Używając „końskiej nomenklatury” wyścig ten miał bardzo wyrównany przebieg, gdyż dopiero na finiszu o tzw. „łeb” (dwa głosy) wygrał prof. Ryszard Piкуła. Obowiązki sekretarza zebrania pełniła dr Angelika Cieśla z AR w Szczecinie, która została również powołana na stanowisko sekretarza Sekcji.

Zjazd przeszedł już do historii, pozostał po nim około 400-stronicowy Zeszyt Naukowy, ale też pozostały pewne refleksje. Można wyczuć w naszym środowisku brak inspiracji do nowatorskich badań naukowych, wiele prac jest powtórzeniem lub nieznacznym rozszerzeniem wcześniejszych badań, wiele prac sprawia wrażenie przypadkowych pod względem podjętej tematyki. Zbyt mało jest badań przydatnych dla praktyki, badań które mogłyby zasugerować hodowcom określone rozwiązania interesujących ich problemów, a nie tylko by podsumowywały minione okresy hodowli. I tu się zaczyna „kwadratura koła”, gdyż w obradach Sekcji nie uczestniczył ani jeden hodowca, brak było też przedstawicieli Polskiego Związku Hodowców Koni. W dyskusji brak było głosu i opinii tzw. praktyków, a więc brak było z ich strony sugestii o przydatności naszych badań i kierunkach ich rozwoju w przyszłości. Czyżby nasze badania nikogo nie interesowały? Pamiętam Zjazdy z udziałem inspektorów ds. hodowli koni, władz PZHk i licznych hodowców, zarówno z sektora państwowego jak i prywatnego, którzy konstruktywnie uczestniczyli w obradach. Czy wtedy prace badawcze były inne, czy hodowcy mieli więcej chęci, czasu i pieniędzy żeby przyjechać? Czy sami nie jesteśmy bez winy? Wielu autorów prac przyjechało na ostatnią chwilę i jak najszybciej, jak tylko mogli, wyjechali. Wiele osób z tzw. środowiska akademickiego w obradach nie uczestniczyło, a przecież Zjazd powinien być miejscem spotkań nas wszystkich, miejscem twórczej merytorycznej dyskusji, miejscem wymiany poglądów i myśli, a także miejscem spotkania się różnych pokoleń (swoim uczestnictwem zaszczylicili obrady Sekcji Panowie Profesorowie Erazm Brzeski i Janusz Załuska). Gdzie są te czasy, gdy „koniarze” na spotkaniu towarzyskim stanowili większość, a inni patrzyli na nas z zazdrością, że tak umiemy się razem bawić? W tym roku chęć spotkania się razem wyraziło tylko 6 osób, z trzech

ośrodków naukowych, czyli mit silnego, skonsolidowanego „świata koniarzy” jest już mitem bez pokrycia.

Kończąc powyższy artykuł, chciałbym, żeby te bardzo osobiste, często gorzkie spostrzeżenia, były impulsem dla nas wszystkich do rozważań na temat, co możemy zrobić żebyśmy się wyzwolili z tego ogólnopolskiego marazmu niemocy, żebyśmy znów, jak wiele lat temu, zaczęli tworzyć jedną wspólną „rodzinę”. Proponuję, żebyśmy „naprawę świata” zaczęli od samych siebie, niech się każdy zastanowi, jaki wkład mógłby wnieść w działalność Sekcji, żeby wnioski i refleksje po kolejnych obradach Sekcji, które odbędą się w 2004 roku w Siedlcach, były bardziej optymistyczne i wniosły rzeczywisty wkład w rozwój hodowli koni w Polsce. (Ryszard Piкуła)

## SEKCJA CHOWU I HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Obrady sekcji odbyły się 10 września br. Udział w obradach wzięło 30 osób. Aktywnym uczestnikiem spotkania był prof. dr hab. Stanisław Jarosz. Przedstawiono 17 prac naukowych oraz referat przeglądowny pt. „Przegląd głównych kierunków badań nad doskonaleniem cech użytkowych u szynszyli”, który wygłosił prof. dr hab. B. Barabasz.

Prace z zakresu genetyki zwierząt futerkowych dotyczyły głównie badań prowadzonych przy wykorzystaniu technik biologii molekularnej (analiza genetyczna genomów), których celem było m.in. sprawdzenie przydatności znanych już i wykorzystywanych starterów w analizie genomu psa do przeprowadzenia reakcji amplifikacji fragmentów DNA dla innych gatunków zwierząt (lis pospolity, jenot, norka), czy też opracowanie wzorcowej sekwencji genu *cytb* mtDNA dla rysa.

Prace dotyczące rozrodu omawiały genetyczne uwarunkowanie cech rozrodu, wpływ światła naturalnego i sezonu wykotu na wyniki rozrodu szynszyli, plenność i poprawę wskaźników odchowu szczeniąt u nerek oraz zagadnienia związane z rozrodem lisów polarnych.

Wpływ zwiększonej dawki witamin A i E w dawce pokarmowej na skład mleka królików został przedstawiony jako jedyny z zakresu żywienia. Następne prace naukowe dotyczyły



Fot. Członkowie Sekcji Chowu i Hodowli Zwierząt Futerkowych w Stacji Doświadczalnej w Rzasce



badan temperamentu jenotów i jego wpływu na niektóre cechy pokroju, wpływu masy ciała nutrii na grubość włosów i ich rdzenia, reakcji behawioralnych szynszyli i ich wpływu na różnorodność badań charakteru szczeniąt psów rasy gończy polski oraz koncentracji metali ciężkich w tkankach i narządach wewnętrznych królików w zależności od zanieczyszczenia środowiska.

Ważnym problemem w hodowli zwierząt futerkowych jest ekonomika produkcji futrzarskiej. Przedstawione zostały wyniki sprzedaży aukcyjnej skór lisów polarnych w sezonie 2000/2001, porównano nakłady pracy poniesione w wybranych fermach szynszyli.

Po zakończeniu sesji referatowej przewodnicząca Sekcji – prof. dr hab. G. Jeżewska złożyła sprawozdanie z działalności Sekcji w mijającej kadencji, które zostało jednomyślnie przyjęte. W wyniku przeprowadzonych wyborów prof. G. Jeżewska została ponownie przewodniczącą i zaproponowała

następujący skład Zarządu Sekcji: dr hab. prof. nadzw. Marian Brzozowski, dr Paweł Bielański, prof. dr hab. Andrzej Filistowicz, Bronisław Jakubczak, prof. dr hab. Manfred O. Lorek, prof. dr hab. Stanisław Socha, dr Małgorzata Sulik, dr hab. Olga Szeleszczuk, inż. Danuta Dąbrowska – członek honorowy, prof. dr hab. Andrzej Frindt – członek honorowy, prof. dr hab. Stanisław Jarosz – członek honorowy, mgr inż. Eleonora Kopeć – sekretarz. Skład Zarządu uzyskał jednomyślną akceptację uczestników zebrania.

Po zakończeniu obrad Sekcji wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni przez kierownika Zakładu Hodowli Zwierząt Futerkowych AR w Krakowie – prof. dr hab. B. Barabasza do Stacji Doświadczalnej w Rząsce, gdzie prowadzona była dyskusja dotycząca problemów przedstawionych w wygłoszonych referatach. Wszystkie prace złożone do druku i wygłoszone na Zjeździe zostały opublikowane w Zeszytach Naukowych Przeglądu Hodowlanego nr 68 (6). (**Grażyna Jeżewska, Eleonora Kopeć**)

## Rozstrzygnięcie XX edycji Konkursu na najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk zootekniczych

Sąd Konkursowy w składzie: prof. Józef Krzyżewski (przewodniczący), prof. Hanna Czaja, dr hab. Janusz Pająk, dr Leszek Mroczko, obradował 7 lipca 2003 r. Zebrani podkreślili, że w tym roku poziom nadesłanych prac był bardzo zróżnicowany. Ogółem na konkurs wpłynęło 41 prac z 9 uczelni rolniczych w Polsce. Najwięcej prac magisterskich, bo aż 10, nadesłano z Poznania, 8 z Krakowa, 6 z Olsztyna, 5 z Siedlec, 4 z Bydgoszczy, 3 ze Szczecina, po 2 z Wrocławia i Warszawy i tylko 1 z Lublina. Do konkursu zakwalifikowano 40 prac, przydzielając je do 9 sekcji tematycznych: genetyka (w tym roku po raz pierwszy) – 4 prace, chów i hodowla bydła – 4 prace, owiec i kóz – 3, trzody chlewnej – 4, drobiu – 4, koni – 4, zwierząt futerkowych – 6, do sekcji żywienia – 3 prace oraz do grupy „inne” – 8.

Po przeprowadzeniu wnikliwych recenzji i dyskusji przyznano 3 pierwsze nagrody, 4 drugie i 8 trzecich oraz 9 wyróżnień.

### Genetyka

*I nagroda:* **Marcin Samiec** – „Wykorzystanie komórek wzgórcza jajonośnego w klonowaniu somatycznym świń”. Praca wykonana pod kierunkiem **dr Marii Skrzyszowskiej** na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt AR w Krakowie.

*II nagroda:* **Jakub Namysł** – „Analiza ekspresji genu hormonu wzrostu w niedojrzałych oocytach bydłowych”. Praca wykonana pod kierunkiem **dr Doroty Lechniak** w Katedrze Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt AR w Poznaniu.

*III nagroda:* **Justyna Szamałek** – „Lokalizacja chromosoma loci genów keratynowych w genomie lisa pospolitego, lisa polarnego, jenota chińskiego oraz psa domowego”. Praca wykonana pod kierunkiem **prof. dr hab. Marka Świtońskiego** w Katedrze Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt AR w Poznaniu.

*Wyróżnienie:* **Agata Chmurzyńska** – „Poszukiwanie polimorfizmu w genie leptyny czterech gatunków z rodziny psowatych”. Praca wykonana pod kierunkiem **prof. dr hab. Marka Świtońskiego** w Katedrze Genetyki i Hodowli Zwierząt AR w Poznaniu.

### Chów i hodowla bydła

*II nagroda:* **Małgorzata Grzymisławska** i **Sebastian Grzymisłowski** – „Odchów cieląt na zróżnicowanych dawkach mleka pełnego i preparatu mlekozastępczego”. Praca wykonana pod kierunkiem **dr hab. Ryszarda Skrzypka** w Katedrze Hodowli Bydła Akademii Rolniczej w Poznaniu.

*III nagroda:* **Małgorzata Przegalińska** – „Wartość rzeźna i budowa histologiczna mięśni u bydła czarno-białego i krzyżówek towarowych z uwzględnieniem masy ciała przed ubojem”. Praca wykonana pod kierunkiem **prof. dr hab. Zygmunta Litwińczuka** w Katedrze Hodowli Bydła i Oceny Mleka Akademii Podlaskiej w Siedlcach.

*Wyróżnienie:* **Sylvia Jędrzejczak** – „Doradztwo w zakresie chowu i hodowli bydła w Wielkopolsce”. Praca wykonana pod kierunkiem **dr inż. Włodzimierza Nowaka** w Katedrze Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej Akademii Rolniczej w Poznaniu.

### Chów i hodowla trzody chlewnej

*III nagroda:* **Elżbieta Woźniak** – „Cechy ejakulatów knurów użytkowanych w Stacji Unasieniania Loch w Teodorowie”.